Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 23 maja 1934 r. 1063.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. Prasa litewska o wypadkach łotewskich.-	I.	1.
2. "Liet.Aidas" o odpowiedzi Łotwy i Estonji na memorjał litewski.-	"	2.

---oo:0§:0:oo---

-0-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa litewska o wypadkach łotewskich. "Liet.Aidas" Nr.111 z 17.V.1934 r. Art.p.t."Padają ostatnie twierdze".Streszczenie:

Według wiadomości, jakie nadeszły z Łotwy, dokonał się tam głęboki przełom polityczny. Łotwa zasuspendowała władzę partyj parlamentarnych i szukać będzie nowych form ustroju wewnętrznego. Parlamentaryzm więc się przeżył. Niedawno był on bożyszczem, które miało wyprowadzić narody na lepsze drogi do szczęśliwej przyszłości. Jednak w łonie parlamentów rozpanoszyły się partje i polityczna awanturniczość. Autorytet władzy runął i narody ujrzały, że dążą ku przepaści anarchji. W związku z tem narody jeden po drugim zaczęły się otrząsać z parlamentaryzmu.

Dziwną jest rzeczą, iż na Litwie wciąż jeszcze utrzymują się don Kichotowie parlamentaryzmu, którzyby chcieli ten przeżyty ustrój przywrócić. Zrozumiałem jest, że przywódcy przeżytych i zanikających partyj pragną powrotu parlamentaryzmu, spodziewając się odzyskać swe dawne pozycje. Natomiast dziwną jest rzeczą, że i działacze z Klubu Politycznego zaczęli gorliwie rozważać problemy parlamentaryzmu, jakby nie mieli nic pożyteczniejszego do roboty.

Sądzić należy, że Łotysze już nie powrócą do nieograniczonego parlamentaryzmu. Wypadki z 17 grudnia 1926 r. na Litwie wywołały w pewnych sferach bałtyckich nieprzychylne komentarze i oceny. Od wypadków tych przeszło już 8 lat. W ciągu tych 8-miu lat sąsiedzi Litwy się przekonali, iż poszła ona po słusznej drodze. Sąsiedzi Litwy poszli w jej ślady.-

"Liet.Żinios" Nr.112 z 18.V.1934 r. Art.p.t."Wypadki w Łotwie". Streszczenie:

W Łotwie dokonał się przewrót. Niczem się on nie różni od dobrze znanych już aktów antyparlamentarnych. Inicjatorką przewrotu jest t.zw. partja rolników łotewskich. Jak należało oczekiwać, sprawcy przewrotu postarali się sparaliżować możliwy opór partji socjaldemokratów. Litewski "Liet.Aidas" wyraził swą radość spowodu "runięcia ostatniej twierdzy demokracji". Jednak łotewska partja rolników i jej przywódcy nie są wcale tacy, jakimi chciałby ich widzieć "L.Aidas". Partja ta nigdy nie odznaczała się szczególnemi sympatjami dla Litwy. W czasie gwałtu Żeligowskiego, gdy socjaldemokraci łotewscy domagali się od ówczesnego ministra Spraw Zagr. Meierovicsa, by ostrzegł Polskę, iż Łotwa nie może pozostać neutralna w obliczu napaści na Litwę, ludzie z partji rolników powtarzali: "To nie nasza sprawa". Tymczasem socjaldemokraci stanowili jedyną partję, którą otwarcie i publicznie potępiała akt Piłsudskiego-Żeligowskiego, nie zwracając uwagi na względy "wyższej dyplomacji". "L.Aidas" może nie sympatyzować z socjaldemokratami, lecz musi się zgodzić z tem, iż jedynie oni uznają prawa litewskie do Wilna. Natomiast związek rolników łotewskich żądał jedynie, by Litwa otworzyła granicę z Polską i wznowiła komunikację na linji Lipawa-Romny. Prasa związku rolników łotewskich niejednokrotnie przypominała też, że Możejki powinne należeć do Łotwy. Możnaby znaleść wiele faktów świadczących o tem, że zmiany, jakie się dokonały w Łotwie, nie wpłyną bodaj dodatnio na rychłe i szczere stworzenie związku bałtyckiego. Nacjonaliści łotewscy mają bardzo wiele pretensyj,zaś ich serca skłaniają się w stronę Polski. Ponadto Litwa utraciła w sprawie kłajpedzkiej przyjaciół w postaci parlamentu łotewskiego i socjaldemokratów, najgorętszych stronników związku bałtyckiego i wrogów hitleryzmu. Jak komunikuje Elta, cała prasa niemiecka się cieszy, iż łotewska polityka zagraniczna zmieni się obecnie na korzyść Niemców. Istotnie, w partji rolników łotewskich oddawna już panują tendencje przyjaźnienia się z potężnemi Niemcami i niewtrącania się w sprawy, które "Łotwy nie dotyczą".

Charakterystyczną jest rzeczą, że przewrót się dokonał w przeddzień realizacji idei związku bałtyckiego.-

"Rytas" Nr.113 z 19.V.1934 r. Artykuł dr.Pakalniszkisa p.t. "Wypadki w Łotwie". Streszczenie:

Ostatnie wypadki w Łotwie można scharakteryzować, jako fakty przewrotu politycznego. Za głó nego winowajcę tego, co się obecnie w Łotwie dokonało należy uważać łotewskich socjaldemokratów, którzy słabo się orjentowali w życiu realnem, a patrzyli na wszystko przez pryzmat swej doktryny, dyskredytując pojęcie demokratyzmu.

Wszystkie trzy młode demokracje państw bałtyckich żyły krótko i nie wytrzymały egzaminów życiowych. Zasługi ich są niemałe, zwłaszcza zasługi przy tworzeniu państw bałtyckich. Tem niemniej demokracje te nie zdołały przeżyć okresu twórczego, który w krajach tych trwa po dzień dzisiejszy.

Zmiany w życiu publicznem Łotwy są jej sprawą wewnętrzną. Z tego powodu niema podstawy do wykazywania radości czy niezadowolenia z łotewskich wypadków. Sympatje osobiste dla takiej czy innej formy rządów nie powinne decydować o stosunkach Litwy z Łotwą. Najbliższa przyszłość wykaże, czy polityka zagraniczna dzisiejszej Łotwy będzie przychylniejsza dla idei współpracy państw bałtyckich czy też dla Niemiec. Realne warunki międzynarodowej sytuacji Łotwy pozostały te same po przewrocie.

Litwini mogliby życzyć Łotwie szybkiego przezwyciężenia choroby reorganizacji, a to ze względu na szereg wspólnych spraw, dotyczących trzech państw bałtyckich i czekających na rychłe rozwiązanie.-

"Musų Rytojus" Nr.38 z 18.V.1934 r. Art.p.t."Przewrót w Łotwie". Streszczenie:

16 maja dokonał się w Łotwie przewrót. Spory partyjne dokuczyły już Łotyszom do żywego. Partyjnictwo na Łotwie już się przeżyło. Nie było innej rady, jak usunąć parlament, czy też ograniczyć jego wszechmoc. Litwa skręciła na tę drogę w 1926 r. Wtedy sąsiedzi nadbałtyccy ostro krytykowali krok Litwy i nieprzychylnie się o niej odzywali. Dopiero po 8-miu latach przekonali się, że Litwa postąpiła dobrze i sami poszli w jej ślady.

Narazie nie wiadomo, jaki ustrój wewnętrzny obiorą sobie Łotysze. Jasną jest jednak rzeczą, że i na Łotwie przyszedł kres dla wszechmocnego parlamentaryzmu.-

"L i e t . A i d a s" o o d p o w i e d z i Ł o t w y i E s t o n j i n a m e m o r j a ł l i t e w s k i . "Liet.Aidas" Nr.112 z 18.V.1934 r. Art.p.t."Po odpowiedzi Łotwy i Estonji". Streszczenie:

Z odpowiedzi na memorjał litewski, jaką rządy łotewski i estoński ogłosiły w prasie, wynika, że Łotwa i Estonja przyjmują tezy memorjału litewskiego, jako podstawy do dalszych rokowań, proponują rokowania bezpośrednie i zapraszają Litwę do przyłączenia się do paktu łotewsko-estońskiego z 17 lutego r.b. w sprawie zorganizowania związku. Krok litewski został więc przez sąsiadów Litwy spotkany przychylnie. Jednak w odpowiedzi swej na memorjał Łotwa i Estonja przechodzą do form, które bodaj niezupełnie odpowiadają polityczno-prawnym warunkom przebiegu stosunków między państwami bałtyckiemi. Propozycja pod adresem Litwy, by ta ostatnia przyłączyła się do paktu łotewsko-estońskiego z 17 lutego r.b., przypomina propozycję położenia dachu na nieistniejącym jeszcze domu. Umowa łotewsko-estońska z 17 lutego jest bowiem bezpośrednią konsekwencją paktu łotewsko-estońskiego z 1 listopada 1923 r., ustalającego materjalne podstawy związku łotewsko-estońskiego. Litwa zaś paktu z 1 listopada 1923 r. nie podpisywała. Pozatem przyłączenie się Litwy do paktu obronnego z 1923 r., nie mówiąc już o trudnościach formalnych, nakładałoby na Łotwę i Estonję ciężkie obowiązki, zaś Litwę krępowałoby pod każdym względem z punktu widzenia jej problemów specyficznych. Gdy się uwzględni głosy prasy łotewskiej co do trudności, grożących Łotwie ze strony związku z Litwą spowodu sprawy wileńskiej i kłajpedzkiej, trudno jest oczekiwać, by Łotysze tłumaczyli propozycję łotewsko-estońską z 14 maja w sensie, iż chodziłoby nietylko o pakt z 17 lutego r.b., lecz i z 1923 roku. Sądzić więc należy, że państwa bałtyckie będą musiały jeszcze bliżej rozpatrzeć możliwości współpracy Łotwy, Litwy i Estonji.-